

Jak pewnie stanać na kotwicy?

Oprócz sztuki poprawnego żeglowania przydaje się też umiejętność stabilnego „zaparkowania” jachtu na wodzie w miłym miejscu poza portem, czyli kotwiczenia. Umiejętne i skuteczne jego przeprowadzenie decyduje o bezpieczeństwie jachtu, np. w pobliżu skalistego brzegu morza.

O różnych sposobach wykonania, przydatnych dodatkach do kotwicy i doborze skutecznej metody do konkretnych warunków przeczytacie poniżej.

JERZY KUBASZEWSKI

➔ O sposobie zakotwiczenia decyduje: ilość miejsca, jakie mamy na wodzie, konfiguracja brzegu, w pobliżu którego kotwiczymy, prądy i warunki wiatrowe. Każdorazowo przystępując do manewru, powinniśmy go dobrze przemyśleć, pozostawiając możliwość działań rezerwowych, gdyby coś poszło nie tak. Pamiętajmy również, aby nie pozbawić się możliwości, jakie daje silnik, aż do momentu trwałego zakotwiczenia.

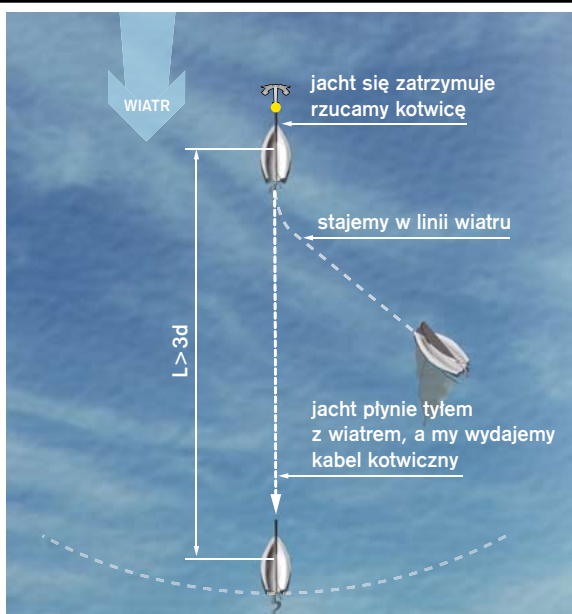
PRZYGOTOWANIE KOTWICY

Przygotowanie do kotwiczenia polega na rozklarowaniu kabla kotwicznego, który najczęściej składowany jest w komorze kotwicznej na dziobie jachtu. Czasami zdarza się, że w forpiku panuje niezły bałagan i często trudno jest o to winić załogę. Bywa, że trudne wcześniejsze warunki: przechyły i falowanie zawiążą supły na linii kotwicznej, które będziemy musieli przed wydaniem kotwicy pracowicie rozplątać. Przy okazji powinno się sprawdzić jakość węzłów służących połączeniu, dokręcenia szekli i innych złączek. Można uzbroić kotwicę w bojrep i żółtą bojkę pokazującą położenie kotwicy na dnie. Bojrep i bojka nie tylko pozwala zorientować się, gdzie



MATERIAŁY PRASOWE FIRMY ROCNA

MANEWR STANDARDOWY NA JEDNEJ KOTWICY



■ Rys. 1 Najbardziej popularne jest stawanie na jednej kotwicy. Na to trzeba jednak mieć dużo miejsca, ponieważ promień cyrkulacji jachtu równy jest wtedy długości kabla kotwicznego

l – długość kabla kotwicznego
d – głębokość postawienia kotwicy

Stanięcie na jednej kotwicy jest najczęściej spotykanym manewrem kotwiczenia, uczynym na wszystkich kursach na stopień żeglarza. Aby dobrze zakotwiczyć, należy: znać głębokość, na jakiej położymy kotwicę, oraz wiedzieć, jakie jest pod nami podłoże (piasek, muł, kamienie). Dane te można znaleźć na mapie akwenu bądź sondując mechanicznie miejsce kotwiczenia. Dlaczego mechanicznie, są przecież doskonałe sondy ultradźwiękowe? Sonda mechaniczna bowiem oprócz głębokości da nam również próbkę dna, a to pozwoli przewidywać siłę trzymania kotwicy.

SEWERYN CZARNOCKI (3)